

Niemcy mogą się stać najważniejszym czynnikiem utrwalenia pokoju w Europie

Przemówienie Wilhelma Piecka

BERLIN, 25. 8.

Agencja ADN donosi, że prezydent Niemiec, Wilhelm Pieck, przyjmując w swej rezydencji w Niederschoenhausen delegację rządową NRD, która wróciła ze Związku Radzieckiego, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Panie Premierze! Panowie wicepremierzy i szanowni członkowie delegacji rządowej!

Dziękuję Wam za pierwsze wiadomości o rokowaniach z rządem Związku Radzieckiego. Wiadomości te wzmożyły jeszcze głębokie wrażenie, jakie odniósł każdy świadomy swej odpowiedzialności Niemiec, słuchając wczoraj transmitowanego przez radio komunikatu radzieckiego i protokołu załączonego do tego komunikatu.

Serca nasze przepełnia uczucie szczerze przyjaźni, olbrzymiej wdzięczności i radości w związku z tym, że rokowania między rządem radzieckim a naszą delegacją rządową przyniosły tak niezmierznie pomyślne rezultaty dla całego narodu niemieckiego. Jesteśmy wdzięczni rządowi radzieckiemu, który okazał tyle zrozumienia dla położenia, w jakim znajduje się naród niemiecki, i tak wspaniałomyślną gotowość udzielenia pomocy Niemiec Republice Demokratycznej.

Wyniki rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową NRD, jak również przebieg tych rokowań potwierdzają w całej pełni oświadczenie, jakie złożyłem przez radio i w którym podkreśliłem, że nota z rządu radzieckiego z 15 sierpnia br. otwiera nowy etap w walce naszego narodu o jedność i pokój.

MARSZ WYDARZEN

Agenci FBI — profesorami

Zawzięci kilku wierszy, zawierających dwadzieścia słów, wystarczająco ukazujące się w mieście Minneapolis, amerykańskiej gazecie „Star”, aby powiadomić czytelników o następującym fakcie:

„Ośmiastu specjalnych agentów FBI, wysłanych we wszystkich dziedzinach śledztwa, wejdzie w skład personelu profesorskiego wydziału na uniwersytecie stanu Minnesota...”

Telegraficzny styl tej wiadomości ma, najwidoczniej, na celu podkreślenie, że w dzisiejszej Ameryce podobny fakt nie może nikogo zaskoczyć. Nie dziwi się też uczucie, że zmuszeni podzielić się z szpiclami policyjnymi wawrzyni sukcesów naukowych. Prezydent uniwersytetu Morrill, publicznie obśpalił komentatorów swych przysiężnych kolegów „Ważny za zaszczyt dla siebie współpracę z tak wspaniałą organizacją, jak Federalne Biuro Śledcze”.

Oceniając przyszły „wkład” swych wychowanków do nauki, szef oddziału FBI w mieście Minneapolis, niejaki Bannister, oświadczył skromnie, iż żywi nadzieję, że „podnoszą oni działalność policyjną do poziomu specjalności o wzniosłych celach”.

Nie jest to bardzo zrozumiałe, choć brzmienie naukowe. Zresztą gazeta „Star” przetłumaczyła miłotnie słowa Bannistera na język powszechnie zrozumiały. Okazuje się, że zawodowi szpicle, którzy pełnią funkcję „profesorów”, nie porzucają swej pracy zawodowej, będą przekazywać wiedzę policyjną poszczególnym wybraniom studentów szkoląc ich na wykwalifikowanych agentów i szpicli.

Spieszdy policyjni na Katedrze uniwersytetu — to zjawisko nieznane dotąd nawet w Stanach Zjednoczonych. A może amerykańskie działyce oświaty postanowiły też uczyć w szkole średniej zasad dywersji i szpiegowstwa?



Droga wolna dla amerykańskiej pomocy.

(Fischer Wind)

Komunikat radziecki o doświadczeniach z bombą wodorową — mocnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych

Zagraniczne echa oświadczenia rządu ZSRR

MOSKWA, 25. 8.

Agencja TASS donosi:

KOMUNIKAT RZĄDU ZSRR, ŻE W ZWIĄZKU RADZIECKIM DOKONANO W CELACH DOŚWIADCZALNYCH EKSPLOZJI JEDNEGO Z TYPOW BOMBY WODOROWEJ WYWOŁAŁ LICZNE KOMENTARZE NA CAŁYM ŚWIECIE.

Prasa postępową oceniła ten komunikat jako dowód potęgi Związku Radzieckiego, jako zwycięstwo obozu pokoju i demokracji. Dzienniki podkreślają, że komunikat radziecki o przeprowadzeniu doświadczenia z bombą wodorową zadaje cios tym agresywnym siłom, które operowały swą politykę na monopolu USA w dziedzinie produkcji bomby atomowej i wodorowej.

Tak np. gazeta chińska „Sin-wenzibao” w artykule pt. „Oświadczenie rządu Związku Radzieckiego o przeprowadzeniu doświadczenia z bombą wodorową jest skuteczną dawką lekarstwa dla oświeconych gorących głów podżegaczy wojennych. Dla typów dzienników, ślepo wierzących w „potęgę” siły i marzących o nowej awanturze wojennej, oświadczenie to jest aktualnym i mocnym ostrzeżeniem”.

Londyński „Daily Worker” w artykule redakcyjnym stwierdza: „Fakt, że monopol amerykański na bombę wodorową należy obecnie do przeszłości, jest wygraną dla sprawy pokoju i stanowi nową bodźce w walce o zakaz broni atomowej”.

Liczne gazety burżuazyjne, wykorzystując rozbieżności między tymi, w jakimi sposobami pomniejszyć znaczenie komunikatu rządu radzieckiego o bombie wodorowej, kwestionowały wiadomość, iż Związek Radziecki zgłębił tajemnicę produkcji bomby wodorowej.

Tak np. dziennik kanadyjski „Citizen” 10 sierpnia zamieścił na pierwszej stronie wielki nagłówek: „Jest rzeczą wątpliwą, czy Związek Radziecki wyprodukował bombę wodorową”. Dziennik przedrukował doniesienie waszyngtońskiego korespondenta agencji Canadian Press stwierdzające między innymi: „Specjaliści amerykańscy wątpią, by Związek Radziecki wyprodukował

w chwili obecnej jedną z tych strasznych bomb”.

Należy stwierdzić, że w wyniku ogłoszenia komunikatu rządu radzieckiego w sprawie doświadczenia z bombą wodorową, w trudnej sytuacji znalazł się pewni meżowie stanu, którzy niedawno sceptycznie przyjęli oświadczenie szefa rządu radzieckiego G. M. Malenkowa, że Stany Zjednoczone nie są monopolistami w dziedzinie produkcji bomby wodorowej.

Tak np. „według doniesienia Agencji Reutera, sekretarz stanu USA Dulles jeszcze 12 sierpnia oświadczył, iż „rząd jego sceptycznie ustosunkowuje się do powyższego twierdzenia Rosji. Podkreślił on, że eksplozja bomby wodorowej w Rosji nigdy nie była ujawniona”.

Jednakże po ogłoszeniu w prasie radzieckiej komunikatu o przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową, agencje United Press i Associated Press opublikowały następujące oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej Straussa: „Rankiem 12 sierpnia Związek Radziecki przeprowadził doświadczenia atomowe. Wieleczerem tego dnia wpadły w nasze ręce pewne informacje w tej sprawie”. Strauss stwierdził następnie, że informacje uzyskane przez Stany Zjednoczone, świadczą, iż doświadczenie to było związane zarówno z rozbiciem jądra wodorowego jak i z reakcją termojądrową.

Tak więc, oświadczenie Straussa stanowiło zaprzeczenie oświadczenia Dullesa, który 12 sierpnia utrzymywał, że „eksplozja bomby wodorowej w Rosji nigdy nie była ujawniona”.

Zdaniem dyplomatycznego korespondenta Agencji Associated Press w Waszyngtonie Hightowera, „ostatnie doniesienia o osiągnięciach ZSRR” w dziedzinie energii atomowej „wprowadzają do polityki rządów na całym świecie nowy, surowy fakt, iż Związek Radziecki był może przekreślał przewagę w dziedzinie energii atomowej”, którą dotychczas miał Zachód.

Paryski „Monde”, donosząc o przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową, stwierdza: „Związek Radziecki podkreśla, iż świat nie

powinien być zaniepokojony faktem, iż Rosja posiada bombę wodorową. Gdy rząd radziecki podał do wiadomości, że posiada bombę atomową, zapewnił w ogłoszonym komunikacie cały świat, iż nie powinien być z tego powodu zaniepokojony i że Rosja postanowiła kontynuować walkę o zakaz stosowania broni masowej zagłady”.

Wiele dzienników zagranicznych podkreśla, że Związek Radziecki raz jeszcze potwierdził swe stanowisko wypływające z niezmiennego polityki zmierzającej do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, na drodze socjalizmu.

U podstaw tych sukcesów, którymi słusznie może szczycić się nasz naród — oświadczył on — leży ofiarna, pełna zapatu patriotycznego praca klasy robotniczej w sojuszu z chłopstwem pracującym oraz stała, bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego.

Rozszerzone plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej oświadczył dalej mowa — które odbyło się w dniach 19-20 sierpnia, zanalizowało wyniki działalności partii i rządu w dziedzinie gospodarki narodowej i budownictwa socjalno-kulturalnego. Plenum stwierdziło, że obok osiągniętych sukcesów były w naszej polityce ekonomicznej również poważne niedociągnięcia.

Po pierwsze, forsowano tempo uprzemysłowienia, zwłaszcza na odcinku przemysłu ciężkiego, co spowodowało



W czasie uroczystej akademii, zorganizowanej w Łodzi z okazji Święta Lotnictwa — przedceniacy pracy otrzymali w darze od żołnierzy wieknie wykonane makietę samolotów.

Referat G. Gheorghiu-Deja na uroczystej akademii w Bukareszcie z okazji IX rocznicy wyzwolenia Rumunii

BUKARESZA, 25. 8.

Przemawiając na uroczystej akademii w Bukareszcie przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej i sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Gheorghiu-Dej oświadczył m. in.:

Obchodząc 9 rocznicę wyzwolenia Rumunii przez bohaterów i niezłomnych Armii Radzieckiej, pamiętny dzień obalenia faszystowskiej dyktatury Antonescu przez ludowe siły patriotyczne pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Gheorghiu-Dej podkreślił, że bohaterstwo narodu, na którego czele stoi klasa robotnicza, oraz jego bezgraniczne zaufanie do kierownictwa Rumuńskiej Partii Robotniczej umożliwiły odparcie i uderzenie kłownej reakcji popieranej przez agresywne koła imperialistyczne. Naród rumuński pełen wiary w swe siły twórcze wkraczał zdecydowanie na drogę demokracji ludowej, na drogę socjalizmu.

Gheorghiu-Dej omówił następnie sukcesy w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej na drodze do socjalizmu. U podstaw tych sukcesów, którymi słusznie może szczycić się nasz naród — oświadczył on — leży ofiarna, pełna zapatu patriotycznego praca klasy robotniczej w sojuszu z chłopstwem pracującym oraz stała, bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego.

Rozszerzone plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej oświadczył dalej mowa — które odbyło się w dniach 19-20 sierpnia, zanalizowało wyniki działalności partii i rządu w dziedzinie gospodarki narodowej i budownictwa socjalno-kulturalnego. Plenum stwierdziło, że obok osiągniętych sukcesów były w naszej polityce ekonomicznej również poważne niedociągnięcia.

Po pierwsze, forsowano tempo uprzemysłowienia, zwłaszcza na odcinku przemysłu ciężkiego, co spowodowało

wałko ustalenie zbyt wielkich, w porównaniu z dochodami narodowymi, nakładów inwestycyjnych, które przekroczyły nawet zadania pięcioletki.

Po drugie, podział inwestycji nie odpowiadał całkowicie możliwościom proporcjonalnego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Abd zdecydowanie zlikwidować te niedociągnięcia i w najbliższym czasie poprawić warunki bytu ludności pracującej miast i wsi — oświadczył Gheorghiu-Dej — należy uczynić centralnym przedmiotem naszej troski sprawę likwidacji nienadającego się gospodarki rolnej, produkcji przemysłu spożywczego i lekkiego, przedmiotów użytku domowego i innych artykułów konsumpcyjnych w celu osiągnięcia obfitości towarów.

Poprawienie kursu naszej polityki gospodarczej powinno oznaczać bardziej właściwe regulowanie środków materialnych, a zwłaszcza inwestycji oraz harmonijny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Dla osiągnięcia tego celu rząd i Komitet Centralny partii uważają za konieczne zmniejszyć fundusz akumulacyjny na lata 1953 — 1955 do 27,8 proc., a fundusz konsumpcyjny, przeznaczony dla zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących podwyższając do 72,2 proc.

Odpowiednie środki oraz inwestycje powinny być wykozystane w celu wykonania prac, które w krótkim czasie mogą dać wyniki w zakresie podniesienia stopy życiowej narodu.

Tempo uprzemysłowienia i wzrostu produkcji w rozmaitych dziedzinach przemysłu powinno być ustalone zgodnie z wymogami proporcjonalnego rozwoju całej gospodarki narodowej.

W celu lepszego zaopatrzenia ludności oraz zapewnienia surowców dla przemysłu lekkiego i spożywczego, należy osiągnąć i przekroczyć przedwojenny poziom produkcji rolnej oraz znacznie podnieść produkcję zboża, kukurydzy, ziemniaków, warzyw, pasz pastewnych, mięsa, mleka.

W celu podniesienia produkcji rolnej należy udzielić większej niż dotychczas pomocy chłopom gospodarującym indywidualnie.

Następnie Gheorghiu-Dej omówił zadania państwowych gospodarstw rolnych, sprawę podniesienia roli ośrodków maszynowo — traktorowych, mechanizacji rolniczych oraz organizacji produkcji.

Nasze przekonanie, że rozwiążemy pomyślnie nowe zadania, postawione przez plan

num KC — oświadczył Gheorghiu-Dej — opiera się na tym, że naród nasz uważa politykę partii za swą własną politykę i z całą stanowczością oraz niesłabnącą energią pracuje nad wcieleniem tej polityki w życie.

W dalszym ciągu Gheorghiu-Dej omówił aktualną sytuację międzynarodową, podkreślając wzrost sił pokoju na świecie.

Naród rumuński i jego rząd — zakończył mowa — wierne sprawie pokoju i pragnące powściągnąć wojnę i podnieść dobrobyt narodu, uczynią wszystko, aby wnieść swój wkład do dzieła obrony pokoju.

Masy pracujące Włoch gotowe są bronić swych zdobyczy

RZYM, 25. 8.

W Izbie Deputowanych parlamentu włoskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad deklaracją rządu Pelli. Deputowany komunistyczny Giuseppe Di Vittorio — sekretarz generalny Włoskiej Powstającej Konfederacji Pracy — oświadczył w swym przemówieniu, że rząd Pelli pragnie zapewnić sobie poparcie monarchistów i faszystów i zamierza iść ręką w rękę z burżuazją przemysłową i obywatelkami poludnia, aby odsunąć od udziału w kierowaniu państwem masy pracujące. Jednakże w obecnych warunkach jest to niemożliwe, ponieważ masy pracujące gotowe są bronić swych zdobyczy.

Di Vittorio podkreślił, że przemysł metalurgiczny, przemysł budowy maszyn i górniczy przeżywa poważny kryzys.

Abd osiągnąć poprawę sytuacji w tych gałęziach przemysłu — oświadczył Di Vittorio — rząd powinien wydać zakaz zwalniania z pracy, podnieść poziom produkcji jak najniższym kosztem — zwiększając weselne zapotrzebowanie i eksport włoski.

W zakończeniu Di Vittorio stwierdził, że nie można prowadzić polityki zgodnej z interesami narodu, dopóki masy pracujące pozbawione są możliwości uczestniczenia w rządzie państwa.

Zabierając głos w dyskusji deputowany socjalistyczny Riccardo Lombardi wezwał rząd włoski, aby, działając w interesie rozwoju ekonomiki Włoch, wznowił stosunki handlowe z krajami Europy wschodniej.

Z ostatniej chwili Pella uzyskał votum zaufania

Po przemówieniu przedstawicieli innych grup parlamentarnych odbyło się głosowanie. Za votum zaufania głosowało 315 deputowanych, przeciwko — 215, a do głosu wstrzymało się 44 deputowanych. Rząd Pelli poparli chłasy, monarchiści, liberalowie i republikanie, przeciwko rządowi głosowali komuniści i socjaliści; od głosowania wstrzymał się deputowani z ramienia „włoskiego ruchu socjalnego” i socjaldemokraci.

Aresztowanie w Holandii przywódców organizacji faszystowskiej

HAGA, 25. 8.

Dziennik „Algemeen Dagblad” donosi o aresztowaniu przywódców neofaszystowskiej organizacji, znanej pod nazwą „Narodowy europejski ruch społeczny”. Prowokacyjna działalność, jaką rozwijała ostatnio ta organizacja, zmusiła władze sądowe do interwencji. Po przeprowadzeniu rewizji w lokalu organizacji policja aresztowała trzech przywódców: Paula van Tine, A. Kruyta i V. Volthoisa.

Warszawa gości studentów świata

W dniu 27 sierpnia rozpoczyna się III Światowy Kongres Studentów. Stanowi on bardzo ważne wydarzenie nie tylko w życiu młodzieży całego świata. Stanowi on ważne wydarzenie międzynarodowe. Tegoroczny Kongres jest największą imprezą tego typu ze wszystkich, jakie miały dotychczas miejsce.

W I Światowym Kongresie Studentów, zorganizowanym w sierpniu 1949 roku w Paryżu, brał udział student z 38 krajów. Na Kongresie tym powołany został do życia Międzynarodowy Związek Studentów. Gdy w cztery lata później, w sierpniu 1953 roku, zebrał się znowu w Paryżu II Światowy Kongres Studentów, w obradach brał już udział przedstawiciel 78 krajów. A obecnie w Warszawie w III Kongresie udział weźmie ponad 1.000 delegatów z ponad 100 krajów.

Burzliwy wzrost światowego ruchu studentów jest wynikiem konsekwentnej walki MZS o jedność studentów świata, o obronę ich interesów, o pokój. MZS występuje w obronie praw studentów, bierze aktywny udział w umacnianiu pokoju i przyjaźni między młodzieżą studentką wszystkich narodów, organizuje międzynarodową wymianę kulturalną i sportową.

Wszystko to są sprawy żywcem i bliskie dla studentów całego świata, bez względu na ich przynależność polityczną i przynależność do organizacji. Dlatego też na III Światowym Kongresie Studentów gośćmi naszymi będą komuniści i socjaliści, liberalowie i katolicy, ludzie różnych narodowości, ras i wierzzeń. Obok przedstawicieli organizacji studentów zrzeszonych w MZS, w obradach weźmie udział delegacja organizacji narodowych oraz związków lokalnych nie wchodzących w skład Międzynarodowego Związku Studentów, jak np. Katolickiego Związku Studentów w Anglii, Szwedzkiego Narodowego Związku

Studentów czy Regionalnego Związku Studentów Francji.

Studenti wszystkich krajów łączą duże nadzieje z III Światowym Kongresem Studentów MZS w Warszawie. Przedmiotem obrad Kongresu będą bowiem sprawy tak istotne jak dalszy rozwój i pogłębianie współpracy studentów całego świata w walce o poprawę warunków bytu studentów i demokratyzację nauczania. Na Kongresie warszawskim studenci przedyskutują najlepsze metody walki o reformę nauczania w duchu postępu, na bazie najnowszych zdobyczy naukowych.

Wszystkie te problemy, które będą przedmiotem obrad warszawskich, występują obecnie ze szczególną ostrością w krajach kapitalistycznych. W ciągu trzech bowiem lat, które dzielą nas od II Kongresu, położenie studentów w tych krajach uległo dalszemu znacznemu pogorszeniu.

W Stanach Zjednoczonych i we wszystkich krajach, w których rządzą — z rozkazem Waszyngtonu — prowadzą wysięg zbrojny, w których rosną bezustannie wydatki na zbroje, bombowce i armaty, wzrasta również niedza studentów. A przecież gdyby budżet wojenny USA zmniejszył się tylko o 8 proc., to każdy student tego kraju mógłby uzyskać stypendium w wysokości 2.400 dolarów; gdyby wydatki wojskowe zmniejszyły się o 3 proc., to za te pieniądze wszyscy studenci Anglii mieliby zapewnione 300-funtowe stypendia.

Możliwości kontynuowania i ukończenia studiów ograniczane są przez klasową politykę wysokich opłat na uczelniach. Kurczą się możliwości uzyskania pracy dla absolwentów wyższych uczelni, grozi im bezrobocie.

Protesty studentów przeciw stałemu pogorszeniu bytu i poziomu nauki spotykają się często z ostrymi represjami, zwłaszcza w krajach kolonialnych i zależnych. W Caracas zamknięto uniwersytet na

czas nieograniczony. W Karach polica odpowiadała salwami na demonstracje studentów. W Teheranie uzbrojone oddziały zajęły uniwersytet. Na uniwersytecie w Hawanie podczas demonstracji studentów podłożo do czynnego wystąpienia policji. W wielu studentów zostało zamordowanych. W wielu odniosło ciężkie rany.

III Światowy Kongres Studentów najnie sprawa represji wobec studentów i ich organizacji, stanie się areną walki studentów o ich prawa, zwroci on niewątpliwie uwagę studentów całego świata na los studentów krajów kolonialnych i zależnych, na konieczność wzmacnienia solidarności studentów wszystkich krajów przeciw kolonializmowi — wrogowi nauki i postępu.

Jednym z poważnych zadań stojących przed Kongresem jest zbadać wszystkich możliwości wzmożenia międzynarodowej wymiany kulturalnej i sportowej, jako najlepsze środka wzajemnego poznania się, porozumienia i przyjaźni między narodami.

W Warszawie spotkają się studenci krajów kapitalistycznych z młodzieżą studującą kraju budujących podstawy komunizmu i krajów budujących podstawy socjalizmu. Młodzież krajów kapitalistycznych będzie miała możliwość poznania warunków, w jakich studiuje młodzież radziecka i krajów demokracji ludowej. Zobaczą, jak wielką i troskliwą opieką otacza państwo uczącą się młodzież.

Młodzi ludzie radzieccy, którzy wstępując na uniwersytet uzyskują jednocześnie stypendium i miejsce w pięknych, nowoczesnych bursach, którzy mają do dyspozycji wspaniałe pomoce naukowe, biblioteki i laboratoria, którzy korzystają z troskliwej opieki lekarskiej, urządzeń sportowych i wczasów — mają tylko jedno pragnienie: uczyć się jak najlepiej. Studenci radzieccy po-

dziela się ze swymi kolegami z innych krajów bogatymi doświadczeniami swych uniwersytetów i politechnik, doświadczeniami produkującymi w świecie szkoły wyższej.

Wiele interesujących rzeczy na temat opieki państwa nad studentami będzie miało do pokazania również nasza młodzież. Studenci z krajów kapitalistycznych dowiedzą się np. że liczba studentów polskich utrzymujących się z pracy zarobkowej zmalała z 25,7 proc. przed wojną do 2,4 proc. obecnie, a że liczba stypendystów wzrosła z 5,4 proc. ogółu studentów w 1938 roku — do 73,8 proc. w chwili obecnej; że przed wojną w 22 domach akademickich mieszkało około 6 tys. studentów, a obecnie w 219 domach mieszka 34 tys. studentów. Dowiedzą się o stałej opiece lekarskiej, o czasach wypoczynkowych, turystycznych, szkoleniowych i sanatoryjnych. I o wielu, wielu innych sprawach.

Kongresowi przyświecać będzie idea jedności, współpracy i przyjaźni studentów całego świata. Jedność ta, która kształtowała się bez przerwy w toku swobodnej wymiany poglądów, ma niezwykle doniosłe znaczenie w walce o realizację zadań stojących przed całą młodzieżą świata. Obrady Kongresu warszawskiego przyczynią się niewątpliwie do większego wzajemnego zrozumienia między narodami, a co za tym idzie — do odprężenia w ogólnej sytuacji światowej i umocnienia pokoju.

Miejscem obrad Kongresu będzie Warszawa — miasto pokoju. Gospodarzami — studenci polscy, synowie wyzwolonego narodu. Ludzie, do których wieści o odbudowie stolicy Polski dochodziły często zniekształcone, ujrzą prawdę MDM i Muranowa, Starego Miasta i Mirowa, lepiej zrozumieją, czym jest pokój. Miasto pokoju z radością ugości w swych murach Kongres młodości i przyjaźni.

P. ZIELIŃSKI

Nieustannie umacniajmy siłę naszej partii

(Fragmenty referatu i dyskusji na plenum KW PZPR w dniu 9 bm.)

(Z referatu I sekretarza KW PZPR tow. Karola Bąkowskiego)

Wiecej uwagi pracy wśród chłopów gospodarujących indywidualnie

Nasze instancje partyjne dziwią się często, dlaczego w naszym województwie tak powoli rozwija się spółdzielczość produkcyjna, ale nie umiemy wyciągać wniosków z doświadczeń KPZR, że podstawą przebudowy wsi jest praca polityczna z chłopami pracującymi indywidualnie, wyjaśnianie im polityki państwa ludowego, polityki partii, udzielanie im systematycznej pomocy politycznej i gospodarczej w podnoszeniu wydajności z hektara, pomocy, która stanowi o treści sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Praca polityczna z chłopstwem pracującym prowadzi się niejednokrotnie do robienia zebrani i nawoływania do wykonywania swych obowiązków wobec państwa w okresach nasilonego skupu produktów rolnych. W pozostałych zaś okresach pracy pozostawiamy chłopów na pastwę wroglej propagandy kulackiej.

Co się zaś tyczy pomocy gospodarczej, chłop otrzymuje jej coraz więcej w postaci kredytów, nawozów, maszyn z POM i GOM, ziarna selekcyjnego itp. Często jednak zdarzają się fakty, że do chłopów najbardziej potrzebujących nie dociera przeznaczona dla nich przez państwo pomoc.

Te fakty stanowią poważny brak w pracy partyjno-politycznej naszych instancji i organizacji partyjnych z indywidualnie gospodarującymi chłopami i aparatem gospodarczym. Świadczy o tym oświadczenie w sprawie politycznej naszej partii, o niedostatecznym zrozumieniu uchwały VII Plenum KC, a w konsekwencji podważa ją zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego jako podstawowego warunku budownictwa podstaw socjalizmu. Brak pomocy politycznej i gospodarczej indywidualnie gospodarującym chłopom poważnie hamuje rozwój spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie.

Wzrost przychodów gromadzie Rudnik, w gminie Bąkowskiej, pow. brzeskiński. W gromadzie tej jest organizacja partyjna, koło ZMP, koło ZSL, istnieją więc w tej gromadzie wszystkie możliwości dotarcia do młodości i średniorolnych chłopów z polityką partii, istnieją wszystkie możliwości pokazania mieszkaniom tej gromady troski władzy ludowej o ich interesy, istnieją wszystkie możliwości wzrostu partii.

Ale organizacja partyjna w tej gromadzie nie zbiera się, nie omawia spraw gromadzkich, nie interesuje się sprawą pomocy sąsiedzkiej, mimo że sprawa ta wymaga zainteresowania. Nikt nie interesuje się planem kontraktacji — nawozy sztuczne, kredyty, materiały budowlane, jak twierdzą chłop, rozprowadzane są po kumostkach, nie wiadomo jakim drogami. Zaniedbane są organizacje masowe, które nie prowadzą żadnej pracy politycznej. Komitet Gminny i Gminna Rada Narodowa dobrze o tym stanowią, ale jednak nie czynią, aby sytuację tę zmienić.

Umacniać istniejące i budować nowe spółdzielnie produkcyjne

Często niewłaściwie przedstawia się nasza praca partyjno-polityczna w istniejących już spółdzielniach produkcyjnych.

Do chwili powstania spółdzielni produkcyjnej przedstawiciele KP, instruktorzy, a często i sekretarze KP żywo krążą w tej gromadzie. Odbijają się zebrania, przeprowadza się indywidualnie i zespołowe przekonywanie i uświadamianie. Ale z chwilą kiedy coś zostało osiągnięte, to jest kiedy spółdzielnia została zarejestrowana, KP rzadko już kontynuuje w tej gromadzie pracę uświadamiającą.

Komitet Powiatowy jest spokojny, bo spółdzielnia już istnieje, chępli są tym, że w spisie zorganizowanych spółdzielni produkcyjnych może wykazać jeszcze jedną. Przykładem takiego stylu pracy KP w spółdzielniach produkcyjnych może być praca KP w Brzezinach w spółdzielni produkcyjnej Tymianka, gm. Bratoszewice. Członkowie tej spółdzielni, a w szczególności kierownik partii, przejawiają dość dużą inicjatywę w dziele podniesienia swojej gospodarki spółdzielczej — wykorzystują na zagospodarowanie kredyty długo i krótkoterminowe. Członkowie spółdzielni cechują się właściwym stosunkiem do pracy zespołowej i własności socjalistycznej. Brak jednak jest pracy politycznej z członkami tej spółdzielni, o którą KP, a także Wydział Polityczny POM i KG nie troszczy się. Spółdzielnia pozostawiona sama sobie popada nierzadko w kryzys, które osłabiają ją, zmniejszają jej dochody, rozluźniają jej wewnętrzny spójność.

Sytuacja podana na przykładzie spółdzielni Tymianka dotyczy poważnej ilości spółdzielni na terenie naszego województwa.

Umacnienie polityczne i gospodarcze istniejących spółdzielni produkcyjnych stanowi jeden z niezbędnych warunków politycznego i gospodarczego oddziaływania na indywidualnie gospodarujących chłopów, jego wstępem do istniejących i zakładania nowych spółdzielni produkcyjnych. Słabość naszej pracy, jak wskazuje przytoczony przykład, leży w niedostatecznej świadomości i metodach pracy aktywności partyjnej.

Nie zaprzestawać pracy politycznej po wprowadzeniu nowych norm

Istnieje niezdrowe, nieuzasadnione stanowisko niektórych towarzyszy, że sprawa norm i plac w budownictwie, metalu i PGR przestaje być aktualnym zagadnieniem z chwilą ich wprowadzenia, dlatego że wynik pierwszych wyjazdów w budownictwie wykazał w pełni dostateczny wysiłek pracy politycznej.

Minał okres zrywowego dotarcia aktywu partyjnego do budownictwa, metalu czy PGR i nastąpiła martwość w pracy z człowiekiem.

Rozwijanie szerokiej pracy politycznej umożliwia osiągnięcie sukcesów produkcyjnych i pomaga paraliżować działalność wroga

Z przemówienia tow. Heleny Ratajczyk, I sekretarza KM PZPR w Pabianicach

Masy pracujące Pabianice żywo manifestowały swą radość z wielkiego zwycięstwa sił obozu pokój, jakie stanowiło zawarcie rozejmu w Korei. Świadczy to o głębokim poczuciu więzi ludzi pracy naszego kraju z międzynarodową walką o pokój i postęp. Te szlachetne uczucia powinny nieustannie pogłębiać i rozwijać, zwalczając wszelkie pozostałości nacjonalistycznego i imperialistycznego myślenia w świadomości niektórych ludzi pracy. Cel ten będziemy mogli osiągnąć wówczas, gdy wiążąc będzie nasze bieżące zadania z sytuacją międzynarodową, z ogólnosiłową walką o pokój.

Mobilizując masy do walki o wykonanie planów produkcyjnych, tłumacząc im głęboko, polityczny sens tej walki, winniśmy się nieustannie troszczyć o likwidowanie wszelkich trapiących jeszcze niektórych robotników. Codzienna troska o potrzeby klasy robotniczej, o jej coraz lepsze życie, całkowite wyrugowanie biurokratyzmu i oportunizmu z pracy partyjnej pozwalają zacieśnić więź z masami, umocnić autorytet partii, skutecznie mobilizować do walki o plany.

Wobec tego, że robotników przez organizację partyjną w PZPR, w zakładach tych wytwarza się coraz lepsza atmosfera i wykonanie planów uległo poprawie.

Niezmiennie warunkiem dla skutecznej walki z bolączkami ludzi pracy jest doskona-

Jest to wynikiem jednego z braków w naszym stylu pracy, kampanijności, która w pracy partyjnej przynosi poważne szkody, ponieważ niejednokrotnie przekreśla ten wkład pracy, jaki włożyły organizacje partyjne w dotarcie do ludzi.

Troska naszych organizacji partyjnych musi iść w kierunku systematycznego rozwijania twórczej energii klasy robotniczej, dla przekraczania nowych norm, popularyzowania produkcji robotników, udzielania pomocy tej grupie robotników, która nie osiąga jeszcze przekraczania dawnych norm i wskazywania im na możliwości i konieczność stosowania przodujących, radzieckich metod pracy, które gwarantują wzrost wydajności pracy, wzrost zarobku, a więc wzrost stopy życiowej.

Należy otoczyć opieką aktyw bezpartyjny, który w okresie wprowadzania nowych norm wykazał pełne zrozumienie dla uchwały Prezydium Rady i popularyzował w masach najbardziej słuszną, socjalistyczną zasadę podziału — każdemu według pracy. Zbliżyć się do tego, aby pozyskać go dla partii, włączyć w szereg partyjny, które wzmacnia z większą energią wpaść będą w masę niezłomną wale walki o szczęście dla ludu pracującego, o umocnienie ojczyzny ludowej, o umocnienie obozu pokój.

Wiecej inicjatyw w działalności instancji partyjnych

W kierownictwie naszych niektórych instancji partyjnych uświadomienie się nieczym nie uzasadnionym braki samodzielności w rozwiązywaniu terenowych problemów. Wiele komitetów powiatowych i miejskich zadowala się jedynie wykonywaniem ogólnych dyktawek partii, podawanych w formie instrukcji ustnej na odprawach i naradach czy też przekazanych przez członków kierownictwa instancji wyższej.

Pamiętać trzeba o tym, że w każdym powiecie czy mieście istnieje wiele zagadnień, które wymagają rozpracowania przez terenowe instancje partyjne. Tymczasem KP i KM najczęściej wytykają na dyktawki wyższych instancji. Panuje w nich nastroj bezsilności i wycofania, zamiast prób samodzielnego rozwiązywania tych problemów. W wielu wypadkach instancje partyjne nie sygnalizują do KW o zaistniałych potrzebach na ich terenie.

Nie więc dziwnego, że na próżno klasa robotnicza i pracująca chłopstwo oczekuje zafatwienia wielu palących dla nich spraw.

Szerzej korzystać z pomocy prasy partyjnej

Szerokim źródłem korzystania z pomocy wyższych instancji partyjnych jest nasza prasa partyjna, tak często jeszcze nawet przez wielu aktywistów niedoceniana. Towarzysze często zadają pytania dotyczące wyjaśnienia takiej czy innej sprawy, podczas gdy w tym samym dniu nasza prasa partyjna w swych artykułach czy przedrukach artykułów z prasy radzieckiej podaje pełne wyjaśnienie stanowiska partii w stosunku do wielu zagadnień.

Codziennie „Trybuna Ludu” czy „Głos Robotniczy” w artykułach wstępnych, czy też w artykułach omawiających budownictwo partyjne pokazują nam doświadczenia i braki w naszej pracy, w celu wyciągnięcia z nich wniosków dla własnego terenu.

Nasza prasa partyjna, docierając codziennie w teren, wskazuje na wiele zadań, które w większym lub mniejszym stopniu dotyczą każdego terenu.

Przemówienia przywódców naszej partii podawane w prasie są przecież poważną skarbnicą wskazówek dla teoretycznego i praktycznego umocnienia naszej pracy. Mimo tego towarzysze często oczekują, aż ta sama wiadomość dotrze do nich za pośrednictwem nadzórnej instancji. Czyżby towarzysze z aparatu nie mieli czasu na czytanie prasy?

Czyż trzeba przypomnieć, aby w świetle artykułów omawiających pracę jednej z instancji partyjnych przeanalizować pracę innych organizacji partyjnych?

Czy krytyczne uwagi podane w prasie pod adresem KP Kutno na odcinku umocnienia spółdzielni produkcyjnych nie pomogły i innym KP w dostrzeżeniu swoich niedomagań?

Czy artykuł „Trybuna Ludu”, omawiający bardzo poważnie wypaczenia i skostnienia aparatu KM Zgierz, nie dotyczy i innych komitetów partyjnych? Czy konieczne jest, aby dopiero uchwała KW zobowiązała całą organizację partyjną do poprawienia stylu pracy instancji partyjnych i aparatu partyjnego?

Trzeba, towarzysze, zrozumieć, że właściwe ustosunkowanie się do prasy partyjnej może nam pomóc w rozwinięciu własnej inicjatywy w rozwiązywaniu istniejących niedociągów na swoim terenie. Wzmocni to więź z masami, podniesie autorytet partii, ułatwi nam realizację programu partii.

Decydującym czynnikiem prawidłowej pracy partyjno-politycznej jest właściwe pojęcie roli i zadania kierownictwa partyjnego, komitetów powiatowych i gminnych, które przecież decydują o wszystkich sprawach decydujących się na ich terenie. Stale i systematyczne naślanie pracy partyjnej, podnoszenie poziomu pracy kolegiatnej komitetów partyjnych, podnoszenie poziomu ideologicznego członków instancji partyjnych, wszystko to decyduje o wynikach realizacji linii partii.

Decydującym czynnikiem prawidłowej pracy partyjno-politycznej jest właściwe pojęcie roli i zadania kierownictwa partyjnego, komitetów powiatowych i gminnych, które przecież decydują o wszystkich sprawach decydujących się na ich terenie. Stale i systematyczne naślanie pracy partyjnej, podnoszenie poziomu pracy kolegiatnej komitetów partyjnych, podnoszenie poziomu ideologicznego członków instancji partyjnych, wszystko to decyduje o wynikach realizacji linii partii.

Decydującym czynnikiem prawidłowej pracy partyjno-politycznej jest właściwe pojęcie roli i zadania kierownictwa partyjnego, komitetów powiatowych i gminnych, które przecież decydują o wszystkich sprawach decydujących się na ich terenie. Stale i systematyczne naślanie pracy partyjnej, podnoszenie poziomu pracy kolegiatnej komitetów partyjnych, podnoszenie poziomu ideologicznego członków instancji partyjnych, wszystko to decyduje o wynikach realizacji linii partii.

Decydującym czynnikiem prawidłowej pracy partyjno-politycznej jest właściwe pojęcie roli i zadania kierownictwa partyjnego, komitetów powiatowych i gminnych, które przecież decydują o wszystkich sprawach decydujących się na ich terenie. Stale i systematyczne naślanie pracy partyjnej, podnoszenie poziomu pracy kolegiatnej komitetów partyjnych, podnoszenie poziomu ideologicznego członków instancji partyjnych, wszystko to decyduje o wynikach realizacji linii partii.

Decydującym czynnikiem prawidłowej pracy partyjno-politycznej jest właściwe pojęcie roli i zadania kierownictwa partyjnego, komitetów powiatowych i gminnych, które przecież decydują o wszystkich sprawach decydujących się na ich terenie. Stale i systematyczne naślanie pracy partyjnej, podnoszenie poziomu pracy kolegiatnej komitetów partyjnych, podnoszenie poziomu ideologicznego członków instancji partyjnych, wszystko to decyduje o wynikach realizacji linii partii.

Decydującym czynnikiem prawidłowej pracy partyjno-politycznej jest właściwe pojęcie roli i zadania kierownictwa partyjnego, komitetów powiatowych i gminnych, które przecież decydują o wszystkich sprawach decydujących się na ich terenie. Stale i systematyczne naślanie pracy partyjnej, podnoszenie poziomu pracy kolegiatnej komitetów partyjnych, podnoszenie poziomu ideologicznego członków instancji partyjnych, wszystko to decyduje o wynikach realizacji linii partii.

Do niedawna KM Pabianice udawał, że nie można na jego terenie osiągnąć lepszych wyników.

W wyniku wzmożenia pracy partyjno-politycznej organizacja partyjna skutecznie walczy z wrogią propagandą, podniosła się dyscyplina partyjna i sprawność działu aparatu partyjnego. W ten sposób w jednym z największych zakładów naszego województwa — w PZPB poprawiły się nastroje wśród załogi, zakłady rytmicznie wykonują swe zadania produkcyjne. Nie oznacza to jeszcze, że już wszystkie braki zostały tam zlikwidowane. Ale najważniejsze jest to, że kierownictwo partyjne uświadomiło sobie, że winę za te niedociągłości ponosi ono przede wszystkim. Zabezpiecza to umocnienie więzi partii z masami, a tym samym prawidłową walkę o dalsze sukcesy.

Rozbiliśmy teorię o „trudnym terenie”

Z przemówienia tow. Józefa Wronieckiego, sekretarza KP PZPR w Łowiczu

Do niedawna panoszyły się u nas teorie, że powiat łowicki jest terenem trudnym ze względu na poważną ilość kulaków, którzy tam zamieszkują. Teoria ta wygłaszano w radach narodowych. Nie były od nich wolne niektóre nasze organizacje i instancje partyjne.

Czego nas nauczyła III Wojewódzka Konferencja Partyjna? Nauczyła nas, że teoria „trudnych terenów” jest fałszywa i przynosi jedynie korzyści wrogom — kulakom. Nie ma trudnych terenów.

Jest natomiast faktem, że tam, gdzie nie ma naszej pracy politycznej — uświadamiającej, tam do głosu dochodzą elementy wroga — kulacy.

Przykładem rozprawienia się z teorią o „trudnym terenie” jest gmina Bąków o poważnym zgrupowaniu kulaków. W gminie tej, na skutek dobrej pracy organizacji partyjnej z młodością i średniorolnymi chłopami, po III Konferencji Wojewódzkiej, powstały dalsze trzy spółdzielnie produkcyjne.

Podobnie było w gminie Jeziorko. Dzięki temu, że organizacja partyjna, potrafiła właściwie oddziaływać na pracujących chłopów, że docierała do nich nie od święta, a stale, pomagała im rozwiązywać wszelkie trudności, w gromadzie Wyborów powstała spółdzielnia produkcyjna, w której do chwili obecnej znajduje się ponad 60 proc. mało i średniorolnych chłopów zamieszkujących tę gromadę. Dzięki czujności organizacji partyjnej zdemaskowano w Wyborowie wroga — kulaka Siekiera, posiadającego 19 ha.

który próbował zrobić spółdzielnię. Fakt zdemaskowania Siekier, omówienie szeroko jego usiłowań, ukazanie go pracującym chłopom takim, jakim jest — wrogiem Polski Ludowej — przyczyniło się do tego, że w ostatnich dniach do zarządu spółdzielni produkcyjnej wpłynęło dalszych 11 wniosków o przyjęcie do mało i średniorolnych chłopów.

Przykład gminy Bąków i Jeziorko mówi o znacznym polepszeniu się stylu pracy

O właściwe wykorzystanie inicjatywy oddolnej w PGR-ach

Z przemówienia tow. Jerzego Glinickiego, dyrektora Okręgowego Zarządu PGR

W roku bieżącym PGR woj. łódzkiego uzyskały poważne osiągnięcia natury gospodarczej. Zniwa i sprzęt zboż są już na ukończeniu. Lipcowy plan dostaw zboża wykonano w 160 proc., rzepaku w 200 proc.

Poważnie wzrosła wydajność z hektara. Na przykład, w zespole PGR w Czarniewie średnia wydajność jęczmienia z hektara wynosi — 32 q, w PGR w Piaskowicach, w powiecie łęczyckim, osiągnięto 31 q żyta z 1 hektara, a w Raszewie, należącym do zespołu PGR Łódź — 35 q pszenicy z 1 ha.

Cyfrы te świadczą, że PGR naszego województwa coraz lepiej wypełniają swą rolę — rolę produkcyjnych ośrodków rolnych, świecących przykładem dla spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie.

Osiągnięcia te zawiązały w poważnej mierze naukom partii, która wskazała nam drogę właściwego, oddolnego planowania w PGR. Dzięki temu, że w większości gospodarstw PGR owskich plany zasiewów i inne były szczegółowo omawiane z całą załogą, ze wysłuchiwano głosów robotników rolnych, którzy w wielu wypadkach występowały z cenną inicjatywą podwyższenia plonów, zmiany stanowisk pod poszczególne kultury, z inicjatywą nowych form współzawodnictwa, plany te w odróżnieniu od lat ubiegłych były nie papierkowe, ale żywe, realne.

Udział szerokich mas robotników rolnych w rządzeniu gospodarstwem stał się czynikiem mobilizującym, wywołującym w załogach poczucie odpowiedzialności za losy gospodarstwa. Było to możliwe dzięki polepszeniu stylu pracy organizacji partyjnych w PGR, które coraz bardziej czują się kierownikami politycznymi gospodarstw.

Niemalże są osiągnięcia, ale niemiennie liczne są jeszcze braki i tak szereg zespołów PGR, jak np. w Babusku, w Dobrońcu i Biondnie nie wykonało planów tuczu. Zdarzały się wypadki niewłaściwego planowania. W PGR Dobrońcu wybrano się stanowisko pod uprawę buraków cukrowych, co jest przyczyną znacznych strat. Nierzadko spotkać się można z wypadkami marnotrawstwa w PGR. Niedostatecznie upowszechniały metody pracy przodowników. W wielu gospodarstwach pakuje jeszcze brak troski ze strony dyrekcji i rolnych rad o potrzeby bytowe i kulturalne robotników.

Najpilniejszym zadaniem jest uczulić organizację partyjną w PGR na te braki. Niezbędna jest w tym celu pomoc KP, które nie wszędzie jeszcze dostatecznie interesują się Państwowym Gospodarstwem Rolnym.

Wzmocnić oddziaływanie na mało i średniorolnych chłopów

Z przemówienia tow. Edwarda Adamka, kierownika Wydziału Politycznego Ekspozytury Okręgowej POM

W polityce partii na wsi nie mała rola do spełnienia przypada Państwowym Ośrodkom Maszynowym. Czy zadania swego POM-u naszego województwa należy realizować?

Mamy poważne osiągnięcia w kampanii żniwno-omłotowej. Maszyny POM-owskie pracowały na polach spółdzielni produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych w przeważającej większości dobrze. Jest to dowód, że okres przedżniwny w POM-ach został należyście wykorzystany. Fakt ten ma olbrzymie znaczenie dla umocnienia się spółdzielni produkcyjnych, dla ich należytego oddziaływania na mało i średniorolnych chłopów.

Analizując jednak pomoc POM-ów dla indywidualnie gospodarujących mało i średniorolnych chłopów, trzeba ją uznać za niedostateczną.

Plan prac żniwno-omłotowych w indywidualnych gospodarstwach chłopów POM-y wykonywały zaledwie w 40 proc. Nie potrafiliśmy dotrzeć do mało i średniorolnych chłopów z konkretną pomocą w trudnej pracy przy żniwach. Tym samym nie wykorzystaliśmy olbrzymich możliwości przekształcania świadomości pracujących chłopów, jakie daje im zetknięcie się z maszyną, sprawdzenie we własnym gospodarstwie wyższości pracy zmechanizowanej nad pracą ręczną.

Niedostateczne zwrócenie uwagi na pracę z mało i średniorolnymi chłopami, to podstawowy błąd POM-ów. Błąd ten trzeba będzie co rychlej naprawić. Będzie to możliwe wtedy, kiedy kierownictwa poszczególnych POM-ów, a zwłaszcza wydziały polityczne, zwrócą na to zagadnienie większą uwagę.

Kolegiatność kierownictwa podstawową zasadą pracy partyjnej

Z przemówienia tow. Zygmunta Klavitera, sekretarza KP PZPR w Kutnie

Aby we właściwy sposób realizować zadania spoczywające na ogniwach partyjnych, trzeba w całej pełni stosować zasadę kolegiatności jako podstawową zasadę partyjnego kierownictwa. Przestrzegać zasady kolegiatności, to znaczy zwalczać wszelkie komendowanie i dyktando w pracy partyjnej, to znaczy uczyć członków danej instancji partyjnej odpowiedzialności za pracę danej organizacji, dyskutować z nimi wszystkie ważniejsze problemy, powierzać im konkretne zadania.

Komitet Powiatowy w Kutnie realizuje już częściowo w swej pracy tę zasadę. Staramy się do kierowania pracą naszej organizacji partyjnej włączyć wszystkich członków egzekutywy KP.

Wcielając w życie wytyczne III Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej, zwróciłem uwagę na sprawę właściwego przygotowywania posiedzeń egzekutywy KP. Wprowadziłem wytyczną wyciągnięcia do udziału w przygotowywaniu materiału na posiedzenia egzekutywy KP wszystkich członków egzekutywy.

Na kilka dni przed posiedzeniem egzekutywy członkowie jej otrzymują materiał, który ma być przedmiotem dyskusji. Pozwala im to właściwie przygotować się do aktywnego udziału w obradach egzekutywy. Dzięki temu na posiedzeniach naszej egzekutywy toczy się zwykle ożywiona

dyskusja, członkowie kierownictwa KP wypowiadają się śmiało i rzeczowo, wysuwają twórcze, konkretne wnioski.

Dużą wagę przywiązujemy również do stałego podnoszenia poziomu politycznego pracowników aparatu partyjnego. W tym celu, niezależnie od codziennego czytania prasy, raz w tygodniu przeprowadzamy prawówki, na których sekretarz KP wygłasza informacje na temat wydarzeń międzynarodowych i bieżących zadań pracy partyjnej.

Dbamy o to, aby ułatwić pracownikom aparatu partyjnego pożyteczne i przyjemne spędzenie czasu wolnego od pracy. Często organizujemy zbiorowe wycieczki do kina, łub za miasto.

Dzięki stosowaniu tych metod pracownicy naszego KP stają się w coraz większym stopniu zwartym kolektywem, podnoszącym swoje kwalifikacje polityczne.

Jeszcze dotąd nie potrafiliśmy w pełni wprowadzić zasady kolegiatności do stylu naszej pracy. Nie wcieliliśmy mianowicie do aktywnego udziału w codziennym kierownictwie prac partyjną wszystkich członków plenum KP. Sprawa przezwyciężenia tego istotnego braku jest obecnie jednym z najpoważniejszych naszych zadań. Zdajemy sobie sprawę, że aktywizacja członków plenum KP umocni zesołowość naszego kierownictwa, pozwoli wydajnie poma-

gać organizację partyjną w terenie, z coraz lepszym skutkiem wcielać w życie wskazania naszej partii.

Wzmocnić pracę wychowawczą z aktywnym partyjnym

Z przemówienia tow. Bronisława Kurasa, I sekretarza KP PZPR w Radomsku

Przebywając w terenie zajmując się sprawami bieżącymi, rzadko tylko analizuję do głębi pracę organizacji partyjnych. Należy samokrytycznie stwierdzić, że praca kierownictwa KP z instruktorami była niedostateczna. Nie prowadziliśmy systematycznego szkolenia instruktorów i to w głównej mierze jest przyczyną ich niedostatecznej pracy.

Zatem najpilniejsze zadania, stojące przed kierownictwem KP to: podniesienie poziomu pracowników aparatu partyjnego oraz instruktorów nieetatowych, systematyczna kontrola realizacji podejmowanych uchwał, dbałość o całokształt ich wykonania.

W pracy z mało i średniorolnymi chłopami niezbędne jest nawiązywanie do tradycji walk rewolucyjnych pracujących chłopów. Dbałość o ich interesy, a więc walka z wszelkiego rodzaju biurokratyzmem, bezduśnością i kumoterstwem w instytucjach i urzędach — oto zadania na dzisiaj.

Także wymiana doświadczeń produkcyjnych organizacji partyjnych z gorzej pracującymi przyczyni się do podniesienia stylu pracy słabiej pracujących organizacji partyjnych.

